

Poląga i góra Biruty.

Mając sobie przez lekarzy zalecone kąpiele morskie, szukałem w myśli miejscowości w kraju, któraby mi dostarczyła ich mogła, za cenę przystępną dla mojej kieszeni.

Jeden z lekarzy wskazał mi miasteczko Polagę; ale oprócz wiadomości, że leży nad morzem Bałtykiem i na Żmujdzi, nie nadto nie potrafił objaśnić.

Udałem się więc po informację do znajomych i nieznajomych osób, o których przypuszczałem, że znają bliżej Polagę; wszystkie te jednak usiłowania niewiele mię nauczyły. Została jeszcze w rezerwie Encyklopedia, która tyle tylko pisze:

„Poląga, miasto w powiecie grobińskim, w gubernii kurlandzkiej nad morzem Bałtykiem, o 3 wiorsty od granicy pruskiej, 1,500 mieszkańców, 1 kościół katolicki, synagoga, kąpiele morskie, urządzone i zwiedzane, wyroby z bursztynu i handel tymże, do 60,000 rs. rocznie dochodzący. O wiorstę od Polągi jest słynna z podaną górą Biruty. Poląga, niegdyś starożytne miasto portowe i powiatowe żmujdzkie, pamiętne porażką krzyżaków 1409 r., do XVIII wieku było jedynym portem na Litwie, prowadzącym znaczny handel zagraniczny. Port ten zniszczony przez Szwedów Poląga po r. 1819 przyłączona do Kurlandyi.“

Poinformowawszy się jeszcze map, którądy i jak najlepiej dostać się do Polągi, udałem się w podróż koleją warszawsko-petersburską, a korzystając z nadarzonej sposobności, pojechałem do Wilna, aby poznać naczelny gród Litwy.

Rzecz dziwna, że tak mało stosunkowo mamy dotąd widoków i opisów miejscowości wileńskich; a jednak zdaje mi się, że żadne z miast teraźniejszej i dawniej Polski nie posiada okolic, godniejszych poświęcenia im pióra i ołówka.

Nabywać dzieła, jak p. Ordy „Album widoków“, nie każdy może; dobrze więc czyni Tygodnik illustrowany, zamieszczając dość często opisy i rysunki Wilna i jego okolic.

Nie będę tu jednak wdawał się w szczegóły; powiem tylko że Wilno posiada tyle piękności, osadzone jakby w ramy wzgórz piętrzących się jedno nad drugie, że niewiadomo co więcej podziwiać: obraz, czy ramy. Dla tych więc, co się znajdują w podobnym jak ja położeniu, to znaczy że muszą sami sobie radzić, powiem jeszcze słów kilka, posłużyć mogących do oryentowania się w wycieczkach.

W stronie północnej, z przedmieścia Snipiszki, prowadzi droga na górę Szeskinę, z której śliczny widok na miasto i Kalwaryę. Inna droga z tegoż przedmieścia prowadzi do posiadłości ks. Wittgensteina, dawniejszego zwierzynca książąt Radziwiłłów. Z innej, tuż obok Szeskińskich gór, widok na okolicę rozległą i zachwycającą; podobne widoki przedstawiają się z gór sąsiednich, urozmaicone lasami, rzeką, porozrzucanemi tu i owdzie domkami, a nawet zwaliskami.

W południowo-wschodniej stronie, za mostem, z jednej strony wyniosłe, lesiste góry, z drugiej pola z wijącą się Wilejką; dalej siedziby i las,